

Sygn. akt V ACa 664/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 stycznia 2014r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Lucjan Modrzyk (spr.)
Sędziowie:	SA Grzegorz Stojek SA Anna Tabak
Protokolant:	Anna Fic

po rozpoznaniu w dniu 31 stycznia 2014r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa T. K. i I. K.

przeciwko I. D.

o zobowiązanie złożenia oświadczenia woli i wydanie

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 20 maja 2013r., sygn. akt II C 281/12

oddala apelację.

Sygn. akt V ACa 664/13

UZASADNIENIE

Powodowie I. K. i T. K. w dniu 24 września 2012 r. wnieśli do Sądu Okręgowego w Gliwicach Ośrodka Zamiejscowego w Rybniku pozew przeciwko I. D., w którym domagali się zobowiązania pozwanej do przeniesienia na powodów udziału w wysokości $\frac{1}{4}$ w prawie własności nieruchomości położonych w Ż. przy ul. (...), stanowiących działkę oraz zabudowaną domem mieszkalnym działkę, zapisanych w księgach wieczystych KW Nr (...) prowadzonych przez Sąd Rejonowy w Żorach z zastrzeżeniem, że prawomocny wyrok wydany w niniejszej sprawie będzie zastępować oświadczenie pozwanej potrzebne do przeniesienia własności.

Ponadto powodowie zgłosili żądanie nakazania pozwanej wydania przedmiotu darowizny i zasądzenia od pozwanej na rzecz powodów solidarnie kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu powodowie podali, że umową darowizny z 7 marca 2000 r. sporządzoną u notariusza T. P. w Ż. jako właściciele nieruchomości zapisanych obecnie w w/w księgach wieczystych podarowali wynoszący połowę udział w prawie ich własności będącej ich córką pozwaną i jej mężowi do wspólności ustawowej.

Podnieśli powodowie, że pozwana dopuściła się wobec nich rażącej niewdzięczności polegającej na tym, że: od czerwca 2012 roku zachowanie pozwanej stało się nie do wytrzymania, albowiem pozwana codziennie wyzywała powodów używając słów obraźliwych i wulgarnych, bezpodstawnie nazywała ich donosicielami i złodziejami, poza tym wielokrotnie dopuszczała się rękoczynów w stosunku do nich, a także pomawiała ich przed ludźmi, że ją biją i że chcą ją zabić, a po awanturach wzywała policję. Powodowie stwierdzili, że w dniu 5 września 2012 r. pozwana wraz ze swoim zięciem A. P. napadła na powodów w domu na wspólnym korytarzu. W ręce pozwana miała klucz do odkręcania śrub i biła nim powoda po nogach. Powodowie oświadczyli także, że pozwana zaatakowała również powódkę, przewróciła ją na ziemię i wraz z A. P. pobiła ją. Powodowie podali, że w wyniku takiego zachowania pozwanej i jej zięcia doznali wówczas licznych obrażeń ciała, które zostały opisane w opinii sądowo - lekarskiej z dnia 5 września 2012 r.

Jednocześnie powodowie oświadczyli, że w tych okolicznościach w piśmie z dnia 6 września 2012 r. odwołali darowiznę dokonaną na rzecz pozwanej, jednakże – jak podano pozwie - pozwana nie zareagowała na to pismo powodów i dlatego domagają się przeniesienia na nich prawa własności $\frac{1}{4}$ nieruchomości tj. udziału pozwanej, a ponadto wydania przedmiotu darowizny.

W odpowiedzi na pozew pozwana I. D. wniosła o oddalenie powództwa. W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwana zrzuciła, że za namową powodów zawarła formalną umowę darowizny, w praktyce jednakże kupiła od nich połowę nieruchomości opisanej w pozwie. Przekazała powodom kwotę 40.000 zł, która pochodziła ze sprzedaży mieszkania w W..

Pozwana wskazała, że napięta sytuacja w domu stron panuje od momentu, kiedy jej córka S. P. i A. P. postanowili wrócić do siebie. Pozwana stwierdziła, że powódka postawiła wówczas pozwanej ultimatum, że albo wybierze ich i dom, albo córkę i zięcia. Pozwana wskazała, że to powodowie używali wobec niej obraźliwych słów, powód groził także, że ją zabije i swoje groźby starał się wprowadzić w życie w dniu 5 września 2012 r. Pozwana zdecydowanie zarzuciła, że nieprawdą jest, że napadła na powodów, albowiem to powód ją zaatakował, bił, napluł na nią, dusił ją i uderzył jej głową o ziemię, a powódka również ją szarpała. Powódka dusiła także córkę pozwaną, która klęcząc błagała powodów, by nie robili krzywdy jej matce. Pozwana przyznała, że uderzyła powoda kluczem, ugryzła i uderzyła powódkę, ale był to akt samoobrony.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Gliwicach oddalił powództwo.

Rozstrzygnięcie to zapadło przy następujących ustaleniach faktycznych:

Powodowie T. K. i I. K. byli w całości właścicielami nieruchomości położonych w Ż. przy ul. (...), stanowiących działkę oraz zabudowaną domem mieszkalnym działkę, zapisanych obecnie w księgach wieczystych KW Nr (...) prowadzonych przez Sąd Rejonowy w Żorach.

W 2000r. powodowie oraz pozwana i jej mąż A. D. ustalili, że pozwana z mężem mogą sprzedać mieszkanie w W., w którym zamieszkiwali i zamieszkać wraz z powodami w Ż. przy ul. (...).

Pozwana wraz z mężem sprzedali więc w marcu 2000 roku dotychczasowe mieszkanie w W. za 43.000 zł.

W dniu 7 marca 2000 r. powodowie podarowali pozwanej jako swojej córce i jej mężowi wynoszący $\frac{1}{2}$ udział w prawie własności nieruchomości położonej w Ż. składającej się z działek numer (...), (...)karta mapy (...) dodatek (...) o łącznym obszarze 0.15.88 ha zapisanej wówczas w księdze wieczystej KW nr (...) prowadzonej wówczas przez Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Ż. Sądu Rejonowego w Rybniku, postanawiając, że przedmiot darowizny ma być objęty wspólnością ustawową obdarowanych. Obecnie dla tej nieruchomości Sąd Rejonowy w Żorach prowadzi księgę wieczystą numer (...).

W umowie ustalono jednocześnie, że powodowie zajmować będą wszystkie pomieszczenia mieszkalne na parterze budynku a pozwana wraz z rodziną zajmować będzie wszystkie pomieszczenia mieszkalne położone na strychu i pozwana wraz z mężem dokona adaptacji wszystkich tych pomieszczeń do celów mieszkalnych z własnych środków pochodzących ze sprzedaży przysługującego im własnościowego spółdzielczego prawa do w/w lokalu mieszkalnego położonego w W.. Strony jednocześnie postanowiły, że ze wszystkich pomieszczeń przynależnych takich jak klatka schodowa i piwnica będą korzystać wspólnie. Faktycznie strony doszło później do porozumienia, że to powodowie będą zamieszkiwać na strychu budynku, który zaadaptują i gdzie zamieszkała również babcia pozwanej a pozwana z rodziną zamieszkałą na parterze budynku.

Do czerwca 2012 roku stosunki między stronami układały się poprawnie.

W czerwcu 2012 roku zięć pozwanej A. P. po dwóch miesiącach pogodził się z żoną S. P., co nie spodobało się powodom. Nastąpiło wówczas pogorszenie wzajemnych relacji pomiędzy powodami, a pozwaną i członkami jej rodziny. Powodowie nie akceptowali bowiem A. P. pomimo tego, że córka pozwanej poznała go dzięki powódce i uważali, że wnuczka wraz z mężem powinna wyprowadzić się od rodziców. Zaczęło dochodzić do sporów na tle użytkowania wspólnej nieruchomości oraz ciężarów z tym związanych. Między stronami dochodziło do sporów o ogrzewanie domu, korzystanie z domu, dostęp do internetu, opiekę nad psami. To powodowie zachowywali się w sposób inicjujący kłótnie, które niejednokrotnie kończyły się interwencją policji. Zdarzało się, że powodowie zamykając na noc drzwi domu na klucz pozostawiali na zewnątrz zięcia, bądź męża pozwanej. Powód zachowywał się głośno na korytarzu, kaszłał, odkurzał w czasie kiedy spało kilkumiesięczne dziecko S. i A. P.. Powód celowo ściął huśtawkę, stół i wiatę, albowiem nie godził się, aby pozwana i jej rodzina korzystali z tych urządzeń i rzeczy. Powodowie bezpodstawnie zawiadomili również opiekę społeczną, że wnuczek pozwanej ma nienależytą opiekę. Wszczynając lub prowokując kłótnie powodowie ponadto m.in. zarzucali pozwanej chorobę psychiczną i zalecali leczenie, mimo, że psychiatra nie stwierdził u niej objawów psychotycznych, zaburzeń afektywnych, ani cech upośledzenia umysłowego. Powódka wystawiła do okna obraz, który w sytuacji patrzenia na niego pod różnym kątem przedstawiał portret M. L. lub kościotrupa. W wyniku nieporozumień na tle korzystania z ogrodu strony ustaliły plan podziału ogrodu, ale nie był on przestrzegany zarówno przez powodów jak i członków rodziny pozwanej. Również na tym tle nieustannie dochodziło do kłótni pomiędzy stronami. W czasie kłótni strony nawzajem używały wobec siebie obraźliwych słów, a ich przebieg był zwykle nagrywany przez którąś ze stron przy czym również w tym zakresie zdecydowanie większą inicjatywę wykazywali powodowie. W dniu 15 lipca 2012 r. kiedy pozwana udała się na piętro budynku i chciała pogodzić się z powodami została zaatakowana przez matkę, a później ojciec dołączył do nich. Pozwana była wówczas szarpana, popychana i na siłę wyrzucana z mieszkania powodów. W czasie tego zdarzenia doznała urazu klatki piersiowej i kończyn górnych. Zdarzyło się też, że powód oblał pozwaną piwem, dusił ją. Wobec nasilającego się konfliktu strony postanowiły sprzedać dom. W tym celu powodowie udzielili pozwanej stosownego pełnomocnictwa. Ze sprzedaży domu pozwana chciała otrzymać kwotę 340.000 zł. Mimo podjętej decyzji o sprzedaży domu relacje pomiędzy stronami nadal były napięte i następowała eskalacja konfliktu. Do sprzedaży domu nie doszło. Na nieruchomości stron dochodziło do interwencji policji. W dniu 5 września 2012 r. po tym jak powód rano głośno zachowując się w przedpokoju obudził wnuka pozwanej pozwana wraz z zięciem chciała zainstalować ściankę działową w przedpokoju tak by stworzyć odrębne wejścia do części zajmowanych przez strony. Zaczęli oni więc wyciągać buty z szafki w przedpokoju. Kiedy zobaczył to powód zawołał powódkę i doszło wówczas do poważnej awantury. Pozwana została uderzona przez ojca pięścią w twarz oraz przez niego opluta, wyrwano jej włosy, ojciec dusił ją i przewrócił na ziemię, a wówczas biła ją także matka. W trakcie bicia pozwana straciła na chwilę przytomność. Broniąc się biła swojego ojca po nogach kluczem do odkręcania śrub, a mąż jej córki docisnął go do ściany i nadepnął mu na stopę. Doszło również do szarpaniny z powódką kiedy chcieli odebrać jej aparat, którym filmowała ona zajście. Pozwana bezpośrednio po tym zdarzeniu została w trybie pilnym karetką pogotowia przewieziona do szpitala w J., gdzie przebywała do 10 września 2012 r. W wyniku zachowania powodów pozwana doznała urazu głowy, kręgosłupa szyjnego, klatki piersiowej i kończyn górnych. Obrażenia ciała w wyniku tego zdarzenia doznał też zięć pozwanej A. P., który stanął w obronie teściowej i był duszony, bity i gryziony przez powodów. Córka pozwanej, która szukała pomocy u sąsiada w wyniku stresu związanego z zaistniałym zdarzeniem straciła przytomność. Powodowie również zgłosili się do lekarza w dniu 5 września 2012 r., który stwierdził u nich obrażenia ciała. U I. K. stwierdzono ranę gryzioną

na wewnętrznej stronie ramienia prawego, tkliwość podudzi, siniec koloru szarego zajmujący całą powierzchnię na podudziu lewym po stronie bocznej i drobne otarcia naskórka w obrębie tego sińca, siniec i liczne, drobne otarcia naskórka na prawym ramieniu, otarcie naskórka i zasinienie na klatce piersiowej, liczne drobne, różnokształtne sińce koloru szarego na ramionach i przedramionach, otarcie naskórka na kolanie lewym, bóle głowy w czasie badania palpacyjnego, bóle barku prawego z ograniczeniami ruchomości, otarcia naskórka na podudziu lewym o długości około 2 cm, siniec o średnicy około 5 cm poniżej kolana lewego po stronie bocznej, otarcia naskórka na podszewkach okolicy przodostopia oraz stawu paliczkowo - śródstopnego palucha lewego po stronie grzbietowej, obrzęk nosa, śladową jasną bliznę na jego grzbiecie w 1/2 długości, obrzęk okolicy czołowej lewej i drobne otarcie naskórka długości 1 cm pokryte strupem. U T. K. stwierdzono stłuczenia i liczne rany powierzchniowe na obydwu podudziach, sińce koloru siniego w okolicach tych ran oraz na lewej stopie, ranę na grzbiecie stopy prawej w części przodostopia o średnicy około 3 cm, bolesność w okolicy lewego łuku żebrowego, wylew krwawy w okolicy przedniej części pachy prawej i na ramieniu prawym na wysokości dołu pachowego po stronie wewnętrznej siniec koloru szarego z wybroczynami krwawymi, rozległe sińce koloru szarego zajmujące całą powierzchnię boczną na obydwu przedramionach, ból przedramienia i łokcia lewego, siniec łokcia lewego, siniec koloru szarego na lewej łopatkce i kilka liniowych otarć naskórka długości od 5 do 15 cm w okolicy lewej łopatkki.

Prokuratura Rejonowa w Ż. prowadziła postępowania karne przeciwko powodom o spowodowanie u I. D. obrażeń naruszających czynności narządów jej ciała na okres powyżej 7 dni oraz spowodowania u S. P. i A. P. obrażeń naruszających czynności narządów ciała na okres poniżej 7 dni tj. o czyn z art. 157 § 1 k.k. i art. 157 § 2 i 4 k.k. oraz o znęcanie się nad pozwaną, a także nad jej córką i zięciem (sygn. akt Ds.1256/12), tj. o czyn z art. 207 § 1 k.k., jak również postępowanie (sygn. akt Ds. 1315/12) przeciwko pozwanej o pobicie powodów, tj. o czyn z art. 158 § 1 k.k. Postępowanie w sprawie o sygn. akt Ds. 1256/12 zostało zakończone wydaniem postanowienia o umorzeniu dochodzenia z uwagi na brak znamion czynu zabronionego. Na postanowienie to zażalenie złożyła I. D., a Sąd Rejonowy w Żorach postanowieniem z dnia 17 kwietnia 2013 r. nie uwzględnił zażalenia na postanowienie w części dotyczącej zarzutu znęcania się powodów nad pozwaną, a także nad jej córką i zięciem, natomiast w części dotyczącej umorzenia dochodzenia w sprawie spowodowania u I. D., S. P. i A. P. obrażeń naruszających czynności narządów ciała uchylił zaskarżone postanowienie i nakazał przeprowadzenie dodatkowych czynności. Postępowanie w sprawie o sygn. akt Ds. 1315/12 wszczętej z doniesienia powodów przeciwko pozwanej o czyn z art. 158 § 1 k.k. zostało natomiast prawomocnie umorzone.

W piśmie z dnia 6 września 2012 r. skierowanym do pozwanej powodowie I. K. i T. K. złożyli oświadczenie o odwołaniu darowizny udziału w w/w podarowanej nieruchomości. W uzasadnieniu złożonego oświadczenia powodowie stwierdzili, że pozwana od dwóch miesięcy zachowuje się rażąco nagannie w stosunku do nich, bije ich, wyzywa, a także pomawia. Powodowie oświadczyli, że działanie to ma charakter rażącej niewdzięczności w rozumieniu art.898§1 k.c. Jednocześnie powodowie wobec odwołania darowizny wezwali pozwaną do wydania nieruchomości i opuszczenia mieszkania, a także stawienia się u notariusza w celu sporządzenia stosownej umowy przeniesienia na ich rzecz własności jej udziału.

Oceniając tak ustalony stan faktyczny uznał Sąd pierwszej instancji, iż roszczenie powodów nie zasługuje na uwzględnienie wobec braku zaistnienia przesłanki skutecznego odwołania darowizny jaką jest rażąca niewdzięczność.

Mimo braku faktycznego ekwiwalentu dla darczyńcy, umowa darowizny kreuje określone uprawnienia i obowiązki dla obu jej stron. Darowizna wytwarza mianowicie stosunek etyczny pomiędzy darczyńcą i obdarowanym, wyrażający się w moralnym obowiązku wdzięczności. Godzi w ogólne poczucie etyczne sytuacja, jeżeli ktoś jest niewdzięczny wobec darczyńcy. W interesie nie tylko darczyńcy, ale także społecznym leży, aby nikt niegodny nie korzystał z pracy i majątku darczyńcy. Wyraźnie jednakże podkreślić należy, że obowiązek wdzięczności wobec darczyńcy nie może iść tak daleko, że czyni z obdarowanego niejako bezwolnego wykonawcę wszystkich życzeń darczyńcy i nie dopuszcza sprzeciwu nawet wobec niewłaściwych zachowań samego darczyńcy. Podkreślić przy tym należy również, że odwołanie darowizny uzasadnia tylko tak naganne zachowanie obdarowanego, które z obiektywnego punktu widzenia może być zakwalifikowane nawet nie jako sama niewdzięczność ale jako rażąca niewdzięczność. Przesłanka niewdzięczności, w stopniu rażącym, ma więc kwalifikowany charakter, odnoszący się do zachowań, które oceniając rozsądnie, przy

uwzględnieniu miernika obiektywnego i subiektywnego, muszą być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę, jak na przykład popełnienie przestępstwa przeciwko życiu lub zdrowiu, czci albo mieniu, ciężkie naruszenie obowiązków rodzinnych, naruszenie godności osobistej ze świadomością i w nieprzyjaznym zamiarze (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2010 r., II CSK 68/10, LEX nr 852539). Nie mogą być uznane za rażącą niewdzięczność przykrości i krzywdy czynione impulsywnie, lecz mieszczące się w granicach zwykłych konfliktów życia codziennego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2001 r., II CKN 818/00, LEX nr 52608). Podkreślić również wyraźnie należy, że nie bez znaczenia dla ustalenia czy zachowanie obdarowanego uzasadnia odwołanie darowizny jest cały kontekst sytuacyjny, w tym w szczególności zachowanie darczyńcy, zwłaszcza jeżeli zarzucane obdarowanemu zachowanie jest prowokowane lub wywoływane przez samego darczyńcę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2010 r., II CSK 68/10). Tymczasem jak wynika z okoliczności niniejszej sprawy – co przyznali sami powodowie – relacje stron nie budziły większych zastrzeżeń do momentu kiedy do córki pozwanej a wnuczki powodów nie wrócił jej mąż. To powodowie nie akceptując tego stanu rzeczy pomimo tego, że zamieszkiwał on już wcześniej na terenie nieruchomości i nie mając żadnych obiektywnych powodów do przeciwstawiania się wspólnemu zamieszkaniu męża wnuczki razem z wnuczką zaczęli utrudniać korzystanie z nieruchomości pozwanej i jej rodzinie oraz prowokować konflikty. Podkreślić przy tym należy, że mąż wnuczki po ponownym zamieszkaniu z żoną nie zachowywał się w sposób, który obiektywnie uzasadniałby zachowania jakich dopuszczali się powodowie. Zachowanie pozwanej stanowiące reakcję na wyżej opisane zachowania powodów czasami nie było właściwe, jednakże strona powodowa nie udowodniła, aby pozwana kiedykolwiek dopuściła się takiego zachowania, które obiektywnie możnaby zakwalifikować jako rażącą niewdzięczność. Jak wyżej wskazano w istocie konflikt zapoczątkowali powodowie, którzy nie godząc się na ponowne zamieszkanie męża wnuczki (córki pozwanej) zaczęli doprowadzać do konfliktowych sytuacji. Działali przy tym w sposób bardzo emocjonalny i nieadekwatny do sytuacji jak np.: reakcja powoda na prośbę pozwanej i jej męża by w wigilię nie odkurzał przedpokoju kiedy spał malutki syn córki pozwanej, tym bardziej, że mąż pozwanej kilka godzin wcześniej odkurzał korytarz (film (...) i (...) na płycie nr (...) k. 334), czy też zachowanie polegające na tym, że kiedy pod wiatę pozwana wstawiła krzesło, na którym siadywał jej zięć to powód przyszedł i tylko z tego powodu ściął tą wiatę, podobnie jak ściął dwie huśtawki, stół nie chcąc by mogli z nich korzystać pozwana i jej rodzina, w tym małoletni wnuczek. Analiza zdjęć dostarczonych przez samych powodów wskazywała – zapewne wbrew intencji samych powodów – że w znacznie większym stopniu prowokującą aktywność w zachowaniu i nagrywaniu wykazywali powodowie niż pozwana, a nagrywanie przebiegu zdarzeń przez pozwaną stanowiło swego rodzaju jej reakcję obronną na zachowanie powodów, którzy nie tylko wbrew umowie utrudniali korzystanie pozwanej i jej rodzinie z pomieszczeń wspólnych, w tym wyrzucając stamtąd rzeczy pozwanej, ale chodzili za pozwaną krok w krok i ją nagrywali. Nagrywali zresztą również pozwaną przez okno kiedy ta usypiała wnuka w mieszkaniu nie mając świadomości, że jest nagrywana. W ocenie Sądu również przeciwko powodom przemawia przedłożone przez nich nagranie fragmentu zdarzenia z dnia 5 września 2012 r. Na nagraniu tym widać jak zięć pozwanej jedynie w celu uwolnienia pozwanej wszedł pomiędzy powoda a klęczącą i trzymaną przez powoda za włosy pozwaną. Zachowanie zięcia pozwanej nie wskazuje na to by to on był stroną atakującą, ponieważ w widoczny sposób chce jedynie pomóc pozwanej, która nie potrafiła uwolnić się z uścisków stojącego nad nią powoda, który ewidentnie sprawia wrażenie strony atakującej. Zauważyć bowiem należy, że wystarczyło by powód puścił trzymaną za włosy prawie leżącą pozwaną by przerwać to zdarzenie. Logicznie wpisują się w to obrażenia jakich doznał powód, tj. obrażenia nóg, w które uderzała w samoobronie pozwana niemalże leżąc przyciskana i szarpana przez powoda nie mogąc uwolnić się z jego rąk a tym samym mająca możliwość zadawania w samoobronie ciosów tylko na wysokości nóg powoda, a także obrażenia powoda w okolicach klatki piersiowej gdzie trzymał go zięć pozwanej próbując go odciągnąć od pozwanej. Znamienne jest również, że pomimo zarzutów sformułowanych przez powodów wobec pozwanej w pozwie, a także w oświadczeniu odwołującym dokonaną darowiznę udziału w nieruchomości, że rzekomo pozwana miała codziennie wyzywać powodów używając słów obraźliwych i wulgarnych, że miała wielokrotnie dopuszczać się rękoczynów w stosunku do nich, zarzutów tych nie potwierdziło żadne z dokonanych nagrań. Jak wyżej wskazano nagranie zdarzenia z 5 września 2012 r. w ocenie Sądu wykazywało, że to powód – który jak już wyżej zwrócono uwagę reagował bardzo emocjonalnie i nieadekwatnie do okoliczności w innych sytuacjach – był stroną atakującą, mogącą w każdej chwili przerwać powstałą sytuację. Zresztą zasady logiki wskazują na to, że pozwana nie miała powodów by nagle atakować powodów, a to powodowie nie zgadzając się z zachowaniem pozwanej i chcąc mu zapobiec musieli być stroną aktywną. Reasumując stwierdzić należy, że skoro powodowie nie udowodnili by pozwana dopuściła się wobec nich rażącej niewdzięczności to oświadczenie powodów

o odwołaniu darowizny było bezskuteczne, a tym samym nie mogło spowodować utraty przez pozwaną udziału w prawie własności. Z tej przyczyny powodowie nie mogli skutecznie domagać się zobowiązania pozwanej do złożenia oświadczenia o przeniesieniu na nich udziału w prawie własności jak również wydania nieruchomości, co skutkowało musiało oddaleniem powództwa w całości.

Mając to na uwadze Sąd pierwszej instancji na podstawie art. 898 § 1 k.c. oddalił powództwo jako bezzasadne.

Apelację od tego wyroku wnieśli powodowie zarzucając naruszenie art. 233 § 1 przez oparcie swoich ustaleń na zeznaniach pozwanej, które są niewiarygodne i kłamliwe, a więc bez wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, co doprowadziło do błędnego rozstrzygnięcia.

Ponadto powołali się powodowie na nowe okoliczności faktyczne dotyczące zachowania się pozwanej i jej męża i wnieśli o dopuszczenie w tym zakresie dowodu z przesłuchania stron.

Wskazując na powyższe zarzuty domagali się powodowie zmiany zaskarżonego wyroku i zwrócenia im udziałów pozwanej w otrzymanej darowiznie lub o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Pozwana w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja powodów nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż zaskarżony wyrok jest trafny i odpowiada prawu – art. 898 § 2 k.c.

W pierwszej kolejności zauważyć wypada, że żądanie pozwu zobowiązania pozwanej jako jednej z obdarowanych do przeniesienia na powodów udziału w wysokości $\frac{1}{4}$ własności nieruchomości i nakazanie pozwanej wydania przedmiotu darowizny jest w świetle powyższego przepisu bezzasadne bez względu na zaistnienie przesłanek odwołania darowizny określonych w art. 898 § 1 k.c. tj. rażącej niewdzięczności pozwanej.

Taka ocena wymaga nakreślenia poglądów wyrażonych w orzecznictwie co do skutków odwołania darowizny dokonanej na rzecz małżonków do ich majątku objętego wspólnością małżeńską w sytuacji, gdy odwołanie darowizny dotyczy tylko jednego z małżonków, który dopuści się rażącej niewdzięczności względem darczyńcy.

W uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego, której nadano walor zasady prawnej z 7.01.1967 r., III CZP 32/66, OSNC 1968/12/199 wyrażono pogląd do tej pory nie kwestionowany w orzecznictwie i doktrynie, iż oświadczenie darczyńcy odwołujące darowiznę nieruchomości z powodu rażącej niewdzięczności nie powoduje przejścia własności nieruchomości z obdarowanego na darczyńcę, lecz stwarza jedynie obowiązek zwrotu przedmiotu odwołanej darowizny stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Innymi słowy przyjęta w art. 898 § 2 k.c. konstrukcja wiążąca odwołanie z bezpodstawnym wzbogaceniem wyłącza przypisanie odwołaniu skutku rzeczowego, a mianowicie tego skutku, że obdarowany przestaje być właścicielem, staje się zaś nim z powrotem darczyńca, a zatem odwołanie darowizny ma jedynie charakter obligacyjny.

Nie wywołuje w orzecznictwie i doktrynie wątpliwości, iż jeżeli darowizna nieruchomości (lub udziału w niej) została dokonana na rzecz obojga małżonków i przedmiot darowizny wszedł do ich majątku objętego wspólnością majątkową małżeńską to odwołanie darowizny wobec obojga małżonków skutkuje obowiązkiem zwrotu przedmiotu darowizny na rzecz obdarowanego, a w przypadku, gdy obdarowani małżonkowie odmawiają zwrotu obdarowany może wystąpić na drogę sądową o zobowiązanie ich do zwrotu przedmiotu darowizny i orzeczenie sądu zastępuje ich oświadczenie woli.

Problem czy w takim trybie darczyńca może dochodzić swoich roszczeń wynikających z oświadczenia o odwołaniu darowizny powstaje w sytuacji, gdy odwołanie darowizny nieruchomości dotyczy tylko jednego z małżonków

obdarowanych, a to z uwagi na powstałą na skutek darowizny na rzecz małżonków współwłasność łączną i treść przepisu art. 35 k.r.o. i art. 42 k.r.o.

Aby można było skutecznie przenieść z powrotem na rzecz darczyńcy udział jednego z małżonków we własności nieruchomości objętej wspólnością ustawową konieczne byłoby przekształcenie współwłasności łącznej na współwłasność w częściach ułamkowych, gdyż tylko w takim przypadku darczyńca mógłby skutecznie zgodnie z art. 898 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. domagać się przeniesienia na niego udziału należącego do małżonka, w stosunku do którego darowizna została odwołana z uwagi na jego rażącą niewdzięczność.

Taka właśnie konstrukcja przyjęta została w orzecznictwie – przede wszystkim w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 28.09.1979 r., sygn. III CZP 15/79.

Według poglądu prezentowanego w tym orzeczeniu w razie odwołania darowizny w stosunku do jednego z małżonków rzecz darowana staje się przedmiotem współwłasności w częściach równych, a darczyńca może żądać przeniesienia na niego udziału należącego do małżonka, w stosunku do którego darowiznę odwołał.

Takie założenie oznacza w istocie, iż wbrew zgodnemu stanowisku orzecznictwa i doktryny odwołanie darowizny powoduje skutki nie tylko obligacyjne, ale i rzeczowe w postaci przekształcenia współwłasności majątkowej łącznej we współwłasność w częściach ułamkowych i Sąd Apelacyjny w tym składzie poglądu tego nie podziela i nie aprobuje.

Podzielić natomiast należy pogląd wyrażony w najnowszym orzecznictwie (m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 15.02.2012 r., I CSK 284/11, OSP 2013/1/3 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 6.03.2013 r., I ACa 66/13, iż w sytuacji, gdy darczyńca odwołuje darowiznę dokonaną na rzecz małżonków do ich majątku objętego wspólnością ustawową, tylko w stosunku do jednego z małżonków, to nie przysługuje mu roszczenie o powrotne przeniesienia własności w postaci udziału w dotychczasowej wspólności majątkowej małżeńskiej, lecz roszczenie pieniężne z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia (art. 898 § 2 k.p.c. w związku z art. 405 in fine k.c.) w wysokości, co do zasady – połowy wartości przedmiotu darowizny.

Powyższe orzeczenie Sądu Najwyższego wyjaśnia w ocenie Sądu Apelacyjnego wszystkie wątpliwości jurystyczne (w tym zgodne jest z niekwestionowaną zasadą obligacyjnego skutku odwołania darowizny), jest spójne z treścią art. 35 k.r.o. i art. 42 k.r.o., chroni z jednej strony darczyńcę, a z drugiej strony obdarowanych i wyklucza możliwość fikcyjnego odwołania darowizny z pokrzywdzeniem wierzycieli obdarowanego.

Na pełną aprobatę zasługuje wyrażone w tym orzeczeniu stanowisko, iż odstępstwo od zasad zawartej w uchwale Sądu Najwyższego, sygn. akt III CZP 32/66 wyraża się w tym, że przyjmując przejście przedmiotu darowizny z majątku wspólnego do majątku odrębnego drugiego małżonka, z chwilą odwołania darowizny aprobuje się skutek rzeczowy odwołania darowizny.

Następuje w takim przypadku przekształcenie współwłasności łącznej na współwłasność w częściach ułamkowych a darczyńcy przysługuje roszczenie do niewdzięcznego małżonka o przeniesienie na darczyńcę ułamkowej części własności rzeczy, stanowiącej do odwołania darowizny składnik majątku wspólnego.

Jest to zatem doprowadzenie przez jednostronne oświadczenie woli do sytuacji tożsamej z rozporządzeniem udziałem w dotychczasowej współwłasności łącznej, jak i zaspokojeniem wierzytelności osoby trzeciej wobec udziału przypadającemu małżonkowi we współwłasności w czasie trwania małżeństwa, czyli jak trafnie podkreślił Sąd Najwyższy obejście zakazów formułowanych w art. 35 k.r.o. i art. 42 k.r.o.

Powrotne przeniesienie udziału małżonka we współwłasności nastąpić może albo dobrowolnie – na mocy umowy z darczyńcą, czego zabrania art. 35 k.r.o. zakazujący rozporządzania małżonkami udziałem we wspólności małżeńskiej, albo na drodze procesu o zobowiązanie małżonka do przeniesienia udziału wytoczonego przez wierzyciela – darczyńcę, czego z kolei zakazuje art. 42 k.r.o.

Powyższe poglądy uzupełnione są przez doktrynę a szczególnie uzasadniony jest zarzut, iż pogląd o rzeczowym skutku odwołania darowizny jest sprzeczny z potrzebą ochrony interesów wierzycieli, którzy mogą żądać zaspokojenia z majątku wspólnego, jeżeli dłużnikiem jest jeden z małżonków zgodnie z art. 41 k.r.o.

Przyjęcie takiego poglądu prowadzić może do fikcyjnego odwoływania darowizn celem uniemożliwienia prowadzenia egzekucji z majątku wspólnego.

Ostatecznie zatem uznać należy, iż wyrażone w postanowieniu Sądu Najwyższego, sygn. I CSK 284/11 stanowisko usuwa wszelkie wątpliwości jurystyczne, jest zgodne z art. 35 k.r.o. i art. 42 k.r.o. i powszechnie przyjętą w orzecznictwie i doktrynie zasadą, iż odwołanie darowizny wywołuje jedynie skutki obligacyjne, nie krzywdzi wierzycieli, a ponadto dopuszczając możliwość odwołania darowizny wobec jednego z obdarowanych małżonków nie narusza uprawnień darczyńcy zgodnie z art. 898 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. dając mu możliwość domagania się zasądzenia od obdarowanego, niewdzięcznego małżonka równowartości jego udziału we współwłasności nieruchomości, a to zgodnie z art. 405 in fine k.c., w myśl którego jeżeli wydanie korzyści w naturze jest niemożliwe darczyńca może żądać zwrotu jej wartości.

Oznacza to zatem, iż żądanie pozwu zobowiązania pozwanej jako jednego z małżonków obdarowanych, w sytuacji gdy darowizna udziału $\frac{1}{2}$ nieruchomości została dokonana do wspólności majątkowej małżeńskiej (§ 3 ustawy darowizny, k. 4-5 akt), do przeniesienia na rzecz powodów udziału w wysokości $\frac{1}{4}$ własności nieruchomości i nakazanie pozwanej wydania przedmiotu darowizny było w świetle art. 898 § 2 k.c. w zw. z art. 405 in fine k.c. i art. 35 k.r.o. i art. 42 k.r.o. bezzasadne i podlegało oddaleniu bez względu na zaistnienie przesłanek odwołania darowizny określonych w art. 898 § 1 k.c.

Powództwo tak sformułowane podlegało zatem oddaleniu bez konieczności dokonywania ustaleń i oceny, czy pozwana dopuściła się rażącej niewdzięczności wobec powodów i z tych przyczyn apelacja powodów od wyroku oddalającego powództwo jest bezpodstawna i zgodnie z art. 385 k.p.c. podlega oddaleniu.

(...)